

Zimowe święto

21-22 grudnia, najdłuższa noc w roku. Najdłuższy czas ciemności. Przeciwnością tej nocy jest światło. Oświecenie – rozumiane w zachodniej kulturze jako stan racjonalności, rozumu, nauki. Ta metafora sprowadza nas do ukochanego przez człowieka dualizmu, który neguje mrok, ciemność, ziemię, ciało, dzikość, noc... Noc przypisana jest kobiecie, intuicji, naszemu powiązaniu z ziemią, śmiercią i wszystkim tym, co niewidzialne. Najdłuższa noc w roku to święto sił wyrażanych przez zjawiska fizyczne i duchowe, razem dopiero tworzące żywy kosmos. To święto ciszy, wrażliwości i głębi naszych serc. To uderzenie wahadła rytmu życia, po którym zaczyna ono zmierzać w kierunku światła. Świętowanie najdłuższej nocy w roku polega na odrzuceniu dualizmu i człowieczego oświecenia i zaakceptowanie czarnej strony naszej natury, dzikiej natury, nieznanego logicznemu umysłowi. Dwie strony ludzkiej natury zmagają się od wieków z fenomenem najdłuższej nocy: święta szamańskie koncentrowały się na wyciszeniu i pokonywaniu strachu, by wejść w krainę ciemności, zaufać swojej nieznanym naturze, zaakceptować świat duchów i śmierci, pięć czarownic unosiło się w kierunku czarnego nieba, chińskie szamanki zakrywały twarze chustami, zebrani wokół ognia wzywali duchy wszystkich istot do wspólnego tańca, zawiązywano swe więzy z ziemią i wszystkimi jej dziećmi, z wszystkim, co niewidzialne; święta drugiego rodzaju związane były z człowiekiem wygnanym z raju, ów w najdłuższej nocy widział nadzieję na światło, cieszył się, że nieznanne, tajemnicze, ciemne zacznie teraz odchodzić, palił wielki ogień i starał się zakrzyczeć ciszę i skowyt nocnych duchów, akceptował tylko tę drugą część ruchu wahadła życia. Dla niego przełamanie procesu wydłużania się nocy było zwiastowaniem oświecenia, narodzin boga.

Najdłuższa noc w roku zawiera w sobie również najdłuższy dzień, jak lustro zawiera odbicie tego, co przed nim. Zawiera wezwanie do akceptacji tego wszystkiego, czego się boimy, wstydzimy, jest przestrożą przed echem naszych nie rozwiązanych i zapomnianych problemów. Uczy nas, że jeśli będziemy odważni i szczerzy, wówczas możemy użyć jej siły tak samo, jak siły światła.

22 grudnia '95 święto najdłuższej nocy obchodzono w lesie doliny Wapienicy, wśród najstarszych w dolinie buków rozmawiając z drzewami, paląc w ogniu to, czego chcieliśmy się pozbyć w sobie i w otaczającym nas świecie, śpiewając i tańcząc w kręgu i pozdrawiając braci wilki.

Can.